

sygn. akt III.Ko.175/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Kurowski

Protokolant Kacper Radziusz

przy udziale prokuratora: Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu w dniu 08.08.2018 r.

sprawy z wniosku J. R.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za pozbawienie wolności K. R. w sprawie Wojskowego Sądu Garnizonowego sygn. akt G 526/45

na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.)

I. Wniosek oddała.

II. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSO Mariusz Kurowski

sygn. akt III.Ko.175/18

UZASADNIENIE

Pełnomocnik J. R. złożył na podstawie art. 8 ust 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wniosek o zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł za krzywdę, wynikłą z wykonania wobec ojca wnioskodawcy - K. R., wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Białymstoku z dnia 28 grudnia 1945 r. w sprawie o sygn. akt G 526/45. Na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2018 r., w mowie końcowej, ograniczył on wysokość żądanej kwoty wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 18 000 zł. Uzasadniając pisemny wniosek pełnomocnik wskazał, iż ojciec wnioskodawcy K. R. wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Białymstoku z dnia 28 grudnia 1945 r. w sprawie o sygn. akt G 526/45 został skazany na karę łączną 4 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. Wspomniany wyrok został uchylony postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt III.Ko.141/17 na podstawie art. 1 ust 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Powyższe okoliczności zdaniem pełnomocnika uzasadniają zastosowanie przepisu art. 8 ust 1 cyt. ustawy i wystąpienie J. R. o zadośćuczynienie. W dalszej części swych wywodów pełnomocnik odniósł się do przekazanych mu przez wnioskodawcę opisu okoliczności pozbawienia wolności K. R. i sposobu jego zachowania się po powrocie z więzienia. Wskazujących, że wynikające z ww. wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego pozbawienie wolności złamało życie K. R., przez co zasadnym jest obecnie zadośćuczynić tej krzywdzie. I tym samym słusznym jest zasądzenie tego zadośćuczynienia jego synowi skoro K. R. zmarł wiele lat temu. W mowie końcowej pełnomocnik uzasadniając wysokość żądanej kwoty wskazał, że jego wcześniejszy mandant, a brak wnioskodawcy W. R. w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Białymstoku o sygn. akt III.Ko.384/17, wskazał dwoje

spadkobierców. Skoro zatem Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. w ww. sprawie zasądził na rzecz W. R. kwotę 27 000 zł to całość należnej kwoty z tytułu wykonania wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego wobec K. R. kwoty wynosi 54 000 zł. Ponieważ w niniejszym postępowaniu ustalono troje, a nie dwoje uprawnionych po śmierci ww. represjonowanego do jej otrzymania to każdemu z nich winna zostać zasądzona kwota 18 000 zł.

Sąd ustalił, co następuje:

K. R. od miesiąca grudnia 1943 r. był członkiem głównej organizacji podziemia niepodległościowego - (...). Jakkolwiek powszechnie wiadomym jest, że organizacja ta rozkazem jej komendanta głównego generała L. O. została rozwiązana w dniu 19 stycznia 1945 r. to pomimo tego szereg oddziałów wchodzących w jej skład kontynuowało walkę podziemną, mającą na celu odbudowę niepodległego Państwa Polskiego. Jednostki te nazywano często (...), pomimo, iż ta formalnie już nie istniała. Nie zmienia to charakteru oceny działalności K. R.. Oddziały zbrojne podziemia niepodległościowego kierowały swoje akcje przeciwko żołnierzom radzieckim, funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej, Urzędu (...) i innym członkom aparatu państwowego. Nie ulega zatem wątpliwości, że K. R. był członkiem organizacji mającej na celu odbudowę niepodległego Państwa Polskiego. Jego zachowanie wynikało z pobudek patriotycznych. Podobnie należy ocenić fakt posiadania przez ww. mężczyznę broni palnej gdyż stanowiło to logiczną konsekwencję tej działalności. Wyłącznie z jej powodu został on w dniu 6 października 1945r. aresztowany, a ówczesne organy komunistycznego aparatu represji wszczęły przeciwko niemu postępowanie karne. Postępowanie to zakończyło się wydaniem w dniu 28 grudnia 1945 r. przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku w sprawie o sygn. akt G 526/45 wyroku. Orzeczeniem tym przypisano K. R. popełnienie dwóch „przestępstw”. Mianowicie tego, że: 1) w okresie od dnia 15 sierpnia 1944 r. do dnia 6 października 1945 r. brał czynny udział w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, w nielegalnej organizacji (...) w charakterze zwyczajnego członka tj. popełnienia czynu z art. 1 Dekretu z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa; oraz 2) od dnia 15 sierpnia 1944 r. do dnia 6 października 1945 r. a więc w czasie trwania stanu wojennego posiadał we wsi S. gm. D., ówczesny powiat (...), bez zezwolenia władz broń palną karabin (...)nr (...) i 25 sztuk naboji tj. popełnienia czynu z art. 4 § 1 lit. a Dekretu z dnia 30 października 1944 roku o ochronie Państwa. I za tak przypisane czyny Wojskowy Sąd Garnizonowy wymierzył K. R. karę łączną 4 lat więzienia z zaliczeniem na jej poczet aresztu od dnia 6.10.1945 r. jak też orzekł karę dodatkową utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat.

W dniu 15.10.1946 r. mocą postanowienia wydanego przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ww. kartę więzienia złagodzone K. R. do 2 lat. Następnie mocą postanowienia Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 29 marca 1947 r., wydanego w oparciu o art. 5 § 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 22.02.1947 r. o amnestii obie wymierzone wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego kary zostały mu w całości darowane. Wspomniany mężczyzna został zwolniony z więzienia w dniu 7 kwietnia 1947 r. czyli po półtorej roku przebywania w izolacji.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt III.Ko.141/17 Sąd Okręgowy w Białymstoku na podstawie art. 1 ust 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego uznał za nieważny wydany wobec K. R. wskazany wyżej wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego. Natomiast w sprawie o sygn. akt III.Ko.384/17 na podstawie art. 8 ust 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz W. R. kwotę 27 000 zł z ustawowymi odsetkami.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: akta sprawy Sądu Okręgowego w Białymstoku o sygn: III.Ko.141/17, w tym materiałach archiwalnych IPN BI212/249 (k. 14 tych akt); III.Ko.384/17, /w tym wniosku (k. 2-5), odpisów skróconych aktów zgonu (k.50-52), protokołów rozpraw (k 44-45v, 62), wyroku 64, apelacji (k.67-68).

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek pełnomocnika J. R. o zadośćuczynienie za szkody wynikające z wykonania wydanego wobec jego ojca K. R. wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Białymstoku w sprawie o sygn. akt G 526/45 nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie kwestionując faktu, że represjonowany K. R. doznał wskutek wydania Wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w sprawie o sygn. akt G 526/45 istotnych cierpień co skutkuje twierdzeniem, iż co zasadnym było przyznać mu stosowną kwotę tytułem zadośćuczynienia. I z uwagi na jego zgon w dniu 31.01.1992 r. uprawnienie to przeszło na wskazane w art. 8 ust 1 cyt. ustawy osoby. Kategorycznego podkreślenia jednakże wymaga, że o tym roszczeniu już w całości prawomocnie rozstrzygnięto. Nastąpiło to w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Białymstoku w sprawie o sygn. akt III.Ko.384/17. Analiza tych akt nie pozostawia cienia wątpliwości, że Sąd Okręgowy w Białymstoku został wówczas celowo wprowadzony w błąd przez W. R.. Mężczyzna ów przedstawił się w jego trakcie jako jedyny żyjący spadkobierca ww. represjonowanego. I wskutek tych działań uzyskał całą należną kwotę zadośćuczynienia. Wpierw w złożonym przez pełnomocnika inicjującym tamto postępowanie wniosku W. R. zataił fakt, że ma brata. Istotniejszym jednakże jest, że przesłuchiwany jako świadek na rozprawie w dniu 26.01.2018r. (k. 44v akt III.Ko.384/17) zeznał nieprawdę, że jest jedyną żyjącą osobą należącą do kręgu uprawnionych wskazanych w art. 8 ust 1 cyt. ustawy. Wskazując jako swe rodzeństwo wyłącznie zmarłą w dniu 16.10.1990 r. siostrę H. W.. Analiza tych akt nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że wprowadzony w ten sposób w błąd Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 25 kwietnia 2018 r. wydał wyrok zasądzając kwotę 27 000 zł jako całość zadośćuczynienia wynikającego z cierpień K. R. wskutek wykonania ww. wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego. Potwierdza ww. okoliczność choćby dopuszczenie dowodu ze skróconych odpisów aktów zgonów wszystkich wskazanych przez W. R. członków jego rodziny. Bez wątpienia służyło to potwierdzeniu, że przysługuje mu całość kwoty zadośćuczynienia wynikającego z cierpień jego ojca powstałych wskutek wykonania ww. wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego. Zaznaczenia wymaga, że zeznania te W. R. złożył w swojej sprawie przez co nie ma przeszkód poddać je analizie. Do powyższego zaś należy dodać, że niejasna jest rola pełnomocnika obu panów R. - r. pr. M. W. (1). Pełnomocnik ów nie godząc się z wysokością przyznanego W. R. zadośćuczynienia złożył w dniu 18 maja 2018 r. w tamtej sprawie pismo potraktowane jako apelacja (k. 67 akt III.Ko.384/17). I już tydzień później J. R. udzielił mu pełnomocnictwa w niniejszej sprawie (k. 7 niniejszych akt). W niniejszym zaś wniosku dane W. R. pojawiają się wyłącznie wskutek niestaranności sporządzającego je pełnomocnika i faktu, że został on sporządzony na wzorcu, którym był wniosek złożony w sprawie III.Ko.384/17. Tą okoliczność ujawnia z kolei analiza treści tego pisma. Inicjujący niniejsze postępowanie wnioski w większości stanowi jego odwzorowanie. Istotniejszym jest jednakże, że ponownie tak jak w sprawie III.Ko.384/17 pełnomocnik wskazał jako osoby uprawnione z art. 8 ust 1 cyt. ustawy lutowej wyłącznie zmarłych - K. R. i jego małżonkę (k. 4 akt). Nie wspominając, że jest mu wiadomym, iż jest inny uprawniony, który zaledwie parę dni wstecz uzyskał świadczenie od Skarbu Państwa z tego tytułu. Zdawał zatem sobie sprawę, że osoby zmarłe nie mogą być uwzględnione w tego rodzaju postępowaniu, co zresztą wynika ze sposobu procedowania przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie III.Ko.384/17 (dowody z aktów zgonów). Do powyższego należy już tylko dodać, że obaj synowie K. R. mieszkają w niewielkiej miejscowości, jaką jest S., w odległości około 500 m od siebie czyli około 6 minut drogi pieszo (k. 45 akt). I jakkolwiek J. R. początkowo stwierdził, że od 20 lat nie utrzymuje kontaktów ze swym bratem W. to przyznał, że przed udaniem się na rozprawę zachodził po niego, by razem odbyli podróż do sądu. Co więcej, mimo tak rzekomo złych kontaktów posłuchał brata i udał się do r. pr. M. W. (1) udzielając mu pełnomocnictwa. Dodając także, że rodzice, którymi do czasu ich śmierci utrzymywał kontakty, do śmierci mieszkali właśnie razem z W. R..

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd do wskazanego na wstępie rozważań wniosku, że o całości tego roszczenia już prawomocnie rozstrzygnięto. W tym miejscu zasadnym jest jedynie dodać, że jakkolwiek nie zostało sporządzone uzasadnienie wyroku z dnia 25 kwietnia 2018 r. w sprawie sygn. akt III.Ko.384/17 to Sąd orzekający w niniejszym składzie akceptuje wysokość zadośćuczynienia ustalonego za wykonanie wobec K. R. wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w sprawie sygn. akt G 526/45. Zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną i zasądzona suma zadośćuczynienia nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego (w tym wypadku jego następcy), która choć częściowo złagodzi jego cierpienia. Zadośćuczynienie ma wobec niewspółmierności szkody niemajątkowej zrównoważyć negatywne przeżycia pokrzywdzonego (tak: wyrok

Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.04.2008 r., sygn. akt II AKa 46/08, KZS 2008/6/48, Prok. i Pr.-wkl. 2009/2/40, Lex nr 452605). Przy ustaleniu wysokości kwoty zadośćuczynienia za pozbawienie wolności należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru jej krzywdy, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tej formy represji, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, jak również konieczność poddania się rygorom związanym z pozbawieniem wolności (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20.11.2012 r., sygn. akt II AKa 335/12, LEX nr 1238686).

Wątpliwości nie ulega, że pozbawienie wolności K. R. – wpięrow aresztowanie, a później odbywanie kary w zakładzie karnym we W., a więc jednym z najcięższych zakładów karnych tego okresu, wiązały się z ciężkimi, czy nawet bardzo ciężkimi osobistymi przeżyciami. Z pewnością strach co do swego losu, fakt, że pozbawienie wolności rozpoczęło się od jego brutalnego pobicia, co wynika z twierdzeń wnioskodawcy, niepewność jutra, bez wątpienia miały negatywny wpływ na rozmiar jego cierpienia. Te negatywne cierpienia potęgował fakt wymierzenia mu kary 4 lat więzienia i świadomość, że w domu pozostała żona z czteroletnią córką, która. Dlatego też cierpienia represjonowanego należało określić jako duże. Nie może jednakże ująć uwadze, że już w dniu 15.10.1946 r. orzeczona kara została złagodzona o połowę, co z pewnością musiało przyczynić się do zmniejszenia tego cierpienia i nadziei na wyjście z opresji przysłowiową „obronną ręką”. Nie można także pominąć, że finalnie K. R. był pozbawiony wolności przez okres półtora roku, a zatem znacznie krócej niżli pierwotnie wymierzona mu kara. Do powyższego należy już tylko dodać, że z uwagi na wiek wnioskodawcy i jego brata brak jest możliwości uzyskania bliższych informacji o sytuacji w trakcie tego pozbawienia wolności K. R., jak choćby, czy był wówczas odwiedzany przez członków rodziny, czy otrzymywał od nich żywnościowe paczki itp. Prowadzone w tym zakresie w sprawie III.Ko.384/17 czynności nie ujawniły dowodów umożliwiających ustalenie ww. okoliczności jak i stanu zdrowia K. R. po powrocie z więzienia (k. 53 i 56 tych akt). Nie sposób zaś uznać za prawdziwe twierdzeń wnioskodawcy o całkowitej apatii i braku chęci do życia K. R. od czasu jego powrotu do domu do jego śmierci z 1992 r. czyli przez 45 lat jeśli się weźmie pod uwagę, że prowadził on udane życie rodzinne skoro wnioskodawca i jego brat urodzili się już po powrocie ojca z więzienia, zmienili wszyscy razem miejsce zamieszkania (notabene wybierając tą samą niewielką miejscowość) itp. Oczywiście jest że wymagało to zdecydowania i konstruktywnych działań, wysiłku woli itp.

Dlatego też jak wskazano Sąd uznał, iż zasądzona prawomocnym wyrokiem w sprawie III.Ko.384/17 kwota zadośćuczynienia jest prawidłowa i rekompensuje owe negatywne przeżycia w całości. Zgodnie zaś z utrwalonym w orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, ale zarazem ma być - zgodnie z art. 448 k.c. - odpowiednie, a więc nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to miarkowanie zadośćuczynienia w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami. Ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy stosować kryteria zindywidualizowane, właściwe zarówno dla osoby wnioskodawcy, jak i przystające do okoliczności sprawy. Na wysokość zadośćuczynienia winny składać się doznane cierpienia pokrzywdzonego, których rodzaj, czas trwania i natężenie podlega ustaleniu i ma przełożenie na wysokość zasądzonej kwoty (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10.07.2013 r., sygn. akt II AKa 222/13, LEX nr 1388788).

Dlatego też Sąd nie podzielił wyrażonego w mowie końcowej stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy odnośnie wysokości należnego zadośćuczynienia. Przedstawionym wyliczeniom, wskazującym, iż kwota ta winna wynosić 54 000 zł przeczą powyższe rozważania klarownie ukazujące, że byłaby to kwota zbyt wygórowana. Nadto są one oparte na błędnej podstawie faktycznej, co wynika z analizy akt sprawy III.Ko.384/17, Pełnomocnik bowiem całkowicie dowolnie, wbrew ustalonym w ww. postępowaniu faktom, wskazał, że w wyroku z 25 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił dwoje uprawnionych tj. W. R. i córkę represjonowanego H. W.. Rzekomo zasądzając ww. mężczyźnie połowę należnej z tytułu cierpienia jego ojca kwoty. Kategorycznego podkreślenia więc wymaga, że H. W. zmarła dwa lata przed zgonem K. R. (k. 50 i 51 akt III.Ko.384/17). Ich matka, a żona represjonowanego zmarła w 25.10.2010 r. (k. 52 akt III.Ko.384/17). Okoliczność te powodują, że żadną miarą H. W. jak i F. R. nie mogły być uwzględnione w tamtym jak i w tym postępowaniu. To zaś uzasadnia przyjęcie, że pełnomocnik starał się wprowadzić

Sąd Okręgowy w błąd skoro w obu wypadkach jako fachowy uczestnik rozpraw znał ich przebieg i znacznie prawne ww. okoliczności.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd do uznania, iż zasadnym jest oddalić wniosek J. R.. Orzekając w ten sposób Sąd miał na uwadze dotychczasowe stanowisko części judykatury, zaprezentowane m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z 22 września 1994 r. sygn. akt I KZP 22/94. Wskazujące, iż „...w sytuacji wielości osób uprawnionych z mocy art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, osoby te mogą skutecznie dochodzić tylko stosownych części świadczenia przysługującego represjonowanemu, to fakt zasądzenia jednej z nich całego roszczenia, które przypadłoby osobie represjonowanej nie stoi na przeszkodzie zgłoszeniu żądania zasądzenia przez pozostałe osoby uprawnione należnych im roszczeń”. Uznał jednakże, że z uwagi na charakter argumentacji zawartej w najnowszym orzeczeniu Sądu Najwyższego - wyroku z dnia 15 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt WA1/18 jest on nieaktualny. Sąd Najwyższy we wspomnianym wyroku, prócz potwierdzenia, że „Nie istnieje żadna podstawa prawna dająca możliwość samodzielnego poszukiwania przez sąd osób określonych w art. 8 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ani tym bardziej ich spadkobierców, jak to jest np. w wypadku określonym w art. 670 KPC” wyraził odmienny pogląd w powyższej kwestii. Stwierdzając, iż „Uwzględnienie roszczeń osób wymienionych w art. 8 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a w szczególności ich spadkobierców, jest dopuszczalne tylko w wypadku zgłoszenia przez nie stosownych żądań i po dogłębnym zbadaniu i potwierdzeniu ich uprawnień. Przedmiotem orzeczenia sądu może być wszakże wyłącznie roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie, które zostanie zgłoszone przez osobę uprawnioną na podstawie art. 8 ust. 1 zd. II ustawy lutowej. Brak takiego zgłoszenia nie generuje wobec sądu żadnych obowiązków co do konieczności ustalenia wszystkich osób mogących z takim wnioskiem wystąpić”. Konkluzją tak przyjętego rozwiązania jest zawarte w uzasadnieniu wyroku kategoryczne stwierdzenie, że „... gdyby w przyszłości już po wydaniu wyroku zasądzonego odszkodowanie i zadośćuczynienie na rzecz wnioskodawców, którzy wcześniej wystąpili z odpowiednim żądaniem okazało się, że także inne osoby należące do kręgu podmiotów określonych w art. 8 ust. 1 zd. II ustawy lutowej albo ich spadkobiercy są zainteresowane dochodzeniem przysługujących im ewentualnie roszczeń, to uznać należy, iż taka sytuacja nie tamuje drogi do skutecznej realizacji ich celów przed sądem. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem mogą oni bowiem roszczenie o należne im części odszkodowania i zadośćuczynienia kierować bezpośrednio do osób, które otrzymały je w pełnej wysokości, a nie pod adresem Skarbu Państwa. Przyjęcie odmiennego stanowiska, nakładającego na sąd obowiązek brania pod uwagę wszystkich osób uprawnionych, o których istnieniu wie w dniu orzekania, nawet gdy nie zgłaszają żądania nie znajduje uzasadnienia. Trzeba mieć bowiem na uwadze choćby fakt, że nie każdy podmiot może wykazywać wolę skorzystania z przysługującego mu uprawnienia, a organ orzekający nie może go do tego zobligować. W sytuacji zatem, gdyby sąd zasądził roszczenie, uwzględniając wszystkich ujawnionych potencjalnych uprawnionych, przy czym tylko niektórzy zwróciliby się z żądaniem opartym na art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, to te osoby, które odpowiedni wniosek już złożyły na wstępie zostałyby pokrzywdzone niższą kwotą odszkodowania i zadośćuczynienia, natomiast kwota przysługująca represjonowanemu w rzeczywistej wysokości nie musiałaby być nigdy zasądzona, co pozostawałoby w kolizji z celem wskazanej ustawy”.

Dodać należy, iż ferując ów wyrok Sąd Najwyższy także przywołał na zbieżne z nim stanowisko sądów powszechnych - wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 2013 r. o sygn. akt II AKa 183/13, KZS 2013, z. 11, poz. 73) i postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 lutego 1992 r. o sygn. akt II AKz 25/92 (OSA 1993, z. 3, poz. 54). W ocenie Sądu zasady sprawiedliwości społecznej jasno wskazują, że to powyższy pogląd zasługuje w całości na akceptację skoro tego rodzaju dekodowanie przepisów ustawy lutowej gwarantuje możliwość uzyskania całości odszkodowania czy zadośćuczynienia w pełnej wysokości, a nie jego dzielenia hipotetycznymi innymi uprawnionymi, którzy nie muszą przecież dochodzić tych należności.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl art. 554 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 ust 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.